

**HANS
CHRISTIAN
ANDERSEN**

ANIOŁ

Hans Christian Andersen

Anioł

http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=55843834

Anioł:

Аннотация

Skąd się biorą anioły? Czy w raju rosną kwiaty? Odpowiedzi na takie i inne pytania znajdziecie w tej nostalgicznej opowieści o podróży chłopięcej duszy do nieba. Na baśniach Hansa Christiana Andersena wychowały się całe pokolenia, a przecież niewiele brakowało, by wcale nie powstały. Marzeniem młodego Andersena była kariera aktorska, próbował też sił jako autor sztuk teatralnych, jednak na szczęście dla świata fantazji, nie osiągnął zbyt spektakularnych sukcesów. Wykształcenie zdobył dzięki stypendium królewskiemu. Był niespokojnym duchem, wiele podróżował, utrzymywał kontakty m.in. z Kierkegaardem i Dickensem. Baśnie, których zbierało się kilka tomów, nie są jego jedynym dziełem, choć z pewnością najbardziej znanym. Sam podkreślał, że są przeznaczone zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.

Hans Christian Andersen

Anioł

– Kiedy dobre dziecko umiera na ziemi, zstępuje z nieba biały anioł Boży, łagodnie bierze je w ramiona, rozpościera jasne skrzydła i unosi czystą duszyczkę do Boga. Na pożegnanie przelatuje cicho ponad tymi miejscami, które dziecko za życia lubiło i zrywa najpiękniejsze, najmiłsze mu kwiaty, aby tam na tamtym świecie jeszcze piękniej kwitły. Dobry Bóg bierze je z ręki anioła i przyciska do serca, a na najdroższym dla dzieciny kwiatku składa pocałunek. Wtedy zaczyna on także śpiewać chwałę Bożą wraz z jasnymi aniołami.

Tak opowiadał anioł czystej duszy dziecka, którą uniósł do nieba; a dziecko go słuchało niby we śnie. Przelatywali cicho niewidzialni nad pięknym miastem, w którym mieszkało za życia i nad ogrodem pełnym ślicznych kwiatów.

– Które chcesz zabrać z sobą, aby je mieć w niebie? – zapytał anioł.

Na jednym z klombów rosła piękna róża, lecz ktoś ją złamał i biedne gałązki wisały smutnie, pełne wpół rozwiniętych pączków, które więdnąć zaczęły.

– Biedna róża – rzekło dziecko. – Zabierzmy ją, w niebie odżyje na nowo.

I anioł zerwał różę, a na czole dziecka złożył leciuchny, słodki pocałunek, tak słodki, że dziecina na wpół podniosła znużone

powieki i uśmiechnęła się do niego.

Zerwali potem jeszcze wiele kwiatów i nie tylko wspaniałe, ogrodowe, ale i skromne jaskry, polne bławatki i niezapominajki.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.